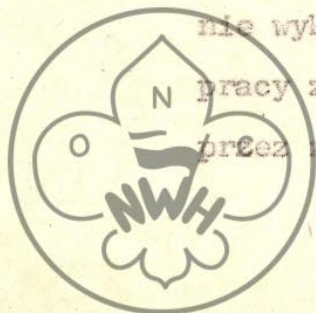


W swoim wystąpieniu chciałbym dziś poruszyć kilka spraw m.in. sprawę rzadko dyskutowaną choć niemniej bardzo istotną dla naszej organizacji. Jest nią kwestia statusu społecznego instruktora pracującego zawodowo.

Nie będzie przesady w stwierdzeniu, iż większa część pracy harcerskiej wykonywana jest właśnie przez takich instruktorów, poświęcających swój wolny czas po pracy dla potrzeb naszego Związku.

Niestety dotychczas działalność ich była niedostrzegana a często wręcz pomijana i lekceważona. Wytworzyła się obecnie sytuacja, iż grupa etatowych pracowników ZHP całkowicie zdominowała działalność Związku. Wielokrotnie odnosiło się wrażenie, iż owe etatowe jednostki stanowią główny trzon pracy harcerskiej, których jedynym zadaniem jest pisanie sprawozdań, ustalanie wytycznych i zaleceń a następnie kontrola ich wykonania bez względu na to, czy w istniejących warunkach zalecenia te są możliwe do zrealizowania.

W tym stanie rzeczy społeczni instruktorzy zostali zepchnięci do roli jedynie nie mającego w praktyce prawa głosu, wykonawcy ogólnych zaleceń i nic też dziwnego, że nie czyniono żadnych kroków aby podnieść ich rangę i prestiż. Nie może w tym kontekście dziwić fakt, że jeśli władze naszego Związku nie wykazywały zainteresowania tą kwestią - również w zakładach pracy zaczęto lekceważyc działalność społeczną wykonywaną przez zatrudnionych tam instruktorów.



archiwum

Dla wielu ludzi, w tym dla większości kierowników i dyrektorów zakładów działalność harcerska kojarzy się z bieganiem w krótkich spodenkach po lesie, ze śpiewaniem piosenek przy ognisku, ze zbieraniem makulatury lub pustych butelek. Dlatego też w sposób z przymróżeniem oka traktuje się instruktorów ZHP. Zapomina się jednakże o tym, iż głównym zadaniem naszego Związku jest wychowywanie polskiej młodzieży. Zaszczepianie jej szlachetnych cech obywatelskich i kształtowanie patriotycznych postaw w dalszym życiu.

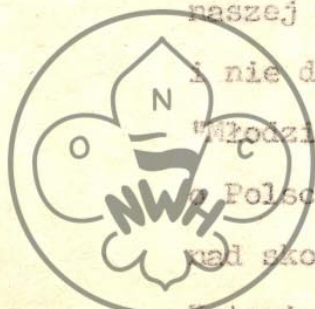
Jesteśmy bardzo ważnym obok domu i szkoły wychowawcą młodego człowieka, posiadamy wieloletnie, sięgające początków niepodległości naszego kraju tradycje i wypracowane metody działania, często ostatnio świadomie lub nieświadomie zapomniane lub przywalone stertą papierów.

Obecnie jednakże nasze piękne ponad 70 letnie tradycje zostały zdominowane przez pracę ideologiczną, zwłaszcza w pionie HSPS, do której nie jesteśmy zupełnie przygotowani.

Brak nam do tego przeszkolonej kadry, ponadto nie nasz Związek winien się zajmować szkoleniem ideologicznym, są od tego inne organizacje. Związek Harcerstwa Polskiego powołany został jako organizacja paramilitarna, o czym do dziś jeszcze świadczy jego struktura organizacyjna a nie jako organizacja zajmująca się szkoleniem ideologicznym.

Dlatego też bezsensowne wydaje się wprowadzenie do naszej pracy obliczonych jedynie na wykazywanie w sprawozdaniach i nie dających żadnych efektów takich działań jak:

"Włodziszowy Turniej Wiedzy Filozoficznej", "Olimpiada Wiedzy w Polsce i Świecie Współczesnym", "Samocena", czy patronat nad skompromitowanymi obecnie takimi akcjami jak "Azymut Huta Katowice" i "Akcja Wisła".



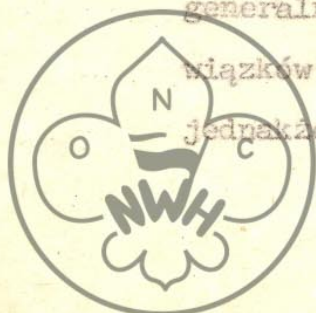
Nie widać także co - oprócz szumnie brzmiących sprawozdań - przyniosła działalność rozmaitych Klubów Młodych Racjonalizatorów czy Klubów Wiedzy Społeczno-Politycznej itp.

Po tej dygresji, która wymaga jednakże szerszej dyskusji chciałbym wrócić do głównego zagadnienia, jakim jest uregulowanie statusu społecznego instruktora i umożliwienie szerokiej rzeszy instruktorów społecznych dalszej działalności w naszym Związku.

Czas najwyższy aby w sposób jasny i zdecydowany określić ich pozycję i aby podnieść ich rangę, by stali się oni nie tylko rozliczonymi i "stawianymi do kąta", wykonawcami kierowanych z góry zaleceń, lecz by stali się również współtwórcami i konsultantami przygotowywanych programów i zadań.

Widzę potrzebę opracowania w najbliższym czasie nowego dokumentu określającego prawa i obowiązki społecznych instruktorów ZHP pracujących zawodowo. Bądź też wprowadzenie nareszcie w życie postanowień karty Praw i Obowiązków Instruktorów ZHP.

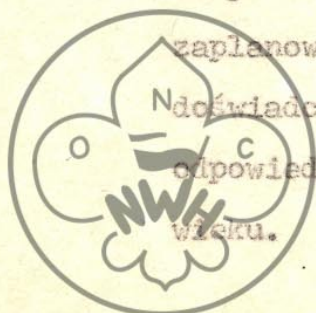
Ponadto należy również, na szczeblu centralnym przygotować i uzgodnić dokument regulujący pozycję społecznych instruktorów w zakładach pracy, mający na celu unormowanie i umożliwienie lepszej pracy społecznej. Nie chodzi tu o jakieś generalne zwolnienie obowiązków zawodowych na rzecz obowiązków społecznych, bo nikt rozsądny postulować tego nie będzie, jednakże należy stworzyć instruktorom takie warunki aby



mogli oni w szerszym stopniu niż dotychczas włączyć się do pracy Związku. Wiadomo, iż wiele działań typu Alert Naczelnika, organizacja większych imprez, zlotów, zjazdów i rozmaitych zawodów terenowych wymaga poświęcenia większej ilości czasu. Wiele rzeczy nie można załatwić popołudniami po zakończeniu swej pracy. Czasami konieczne jest zwolnienie się z pracy. Wszyscy wiemy jakie są z tym problemy. W zasadzie nie ma konkretnych przepisów normujących te sprawy i wszystko zależy od dobrej woli przełożonych. Czas najwyższy aby sprawę tę uregulować oficjalnie. Oczywiście należy sprawę tę dokładnie rozważyć i stworzyć takie rozwiązania aby nie powodowały one strat w gospodarce narodowej i nie powodowało perturbacji w zakładach pracy.

Należy jednak mieć na uwadze, iż w skali gospodarczej kraju ilość pracujących instruktorów naszego Związku nie jest wielkością znaczącą, natomiast w skali działania Związku są oni wielkością decydującą o naszej działalności.

Ponadto w sposób jasny należy wreszcie unormować kwestię udzielania urlopów społecznych na czas akcji letnich i zimowych. Nikogo nie muszę w tym miejscu przekonywać jak ważne są te akcje. My wszyscy wiemy, iż nie jest to tylko wypoczynek ale głównie szkolenie i wychowanie. Natomiast dla kadry jest to ciężka, całodzienna praca związana z zapewnieniem bezpieczeństwa dzieciom, zorganizowania zajęć, wykonaniem zaplanowanych działań. Kadra obozowa musi składać się z ludzi doświadczonych, przeszkolonych i biorąc pod uwagę względy odpowiedzialności prawnej muszą oni osiągnąć odpowiednią granicę



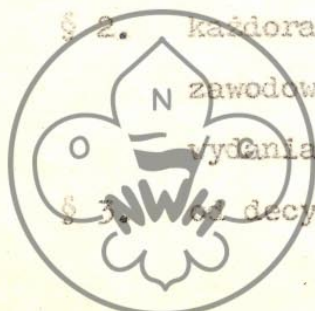
Większość kadry spełniających te wymagania pracuje zawodowo i zachodzi konieczność zwolnienia ich z obowiązków zawodowych na czas trwania akcji.

Dotychczasowe przepisy głoszące, iż zakład pracy może udzielić urlopu społecznego ale nie musi tego uczynić powodowały, iż najczęściej kwestia ta zależała od dobrego humoru kierownika zakładu pracy lub od tego czy jest on sympatykiem naszej organizacji. Powodowało to, że wielokrotnie bezpodstawnie odmawiano naszym prośbom, przez co nie zawsze mieliśmy możliwość prawidłowego zorganizowania akcji wypoczynkowej, natomiast szafowano tymi urlopami na rzecz innych organizacji.

Pół biedy jeśli można było w tym czasie skorzystać z normalnego urlopu wypoczynkowego, ale nie każdy z rozmaitych względów mógł swój urlop wypoczynkowy przeznaczyć dla potrzeb ZHP, wielu w tym czasie chciało np. wyjechać z rodziną.

Uważam, iż nadeszła chwila aby zmienić ten niezyciowy przepis, który w nowym kształcie winien brzmieć:

- § 1. "Na wniosek odpowiedniej instancji, organizacji organizującej wypoczynek młodzieży, zakład pracy powinien zwolnić z obowiązków zawodowych pracownika, który ma pełnić funkcję zapewniającą organizację wypoczynku młodzieży, na czas niezbędny do prawidłowego wykonania swej funkcji - o ile nie stoi to w sprzeczności z interesem zakładu i nie spowoduje strat gospodarczych.
- § 2. Każdorazowa decyzja odmawiająca zwolnienia z obowiązków zawodowych winna być umotywowana, wskazując przyczyny jej wydania.
- § 3. Od decyzji odmownej można się odwołać do jednostki nadrzędnej".



Oczywiście unormowanie takie jest niepełne i winno zostać jeszcze przedyskutowane i uściślone przed przedstawieniem go władzom, jednakże sądzę, iż nie jset ono nie do przyjęcia a fakt przewidywanej nowelizacji Kodeksu Pracy sprawia, iż winno ono zostać jak najszybciej załatwione i przedstawione odpowiednim władzom.

Przedstawione w moim wystąpieniu zagadnienia siłą rzeczy dość pobieżne i wymagające rozwinięcia i skonkretyzowania, winny zostać w najbliższym czasie przyjęte i rozpatrzone przez Komendę Chorągwi. A załatwienie tych palących problemów winno przyczynić się do lepszego i efektywniejszego wykonywania pracy harcerskiej przez społecznych instruktorów ZHP.

Podsumowując niniejsze wystąpienie chciałbym przedstawić następujące wnioski:

należy

- 1/ zredukować do niezbędnego minimum etatową kadrę pracującą w ZHP,
- 2/ opracować programy działania ZHP z uwzględnieniem wypracowanych w ciągu 70 letniego istnienia metod wychowawczych z odrzuceniem działań ideologicznych obliczonych na wykazywanie ich w sprawozdaniach, a nie dających żadnych efektów wychowawczych,
- 3/ wprowadzić w życie dokument określający prawa i obowiązki instruktorów ZHP,
- 4/ prawnie unormować udzielanie urlopów społecznych instruktorom
- 5/ przygotować dokument ustalający status instruktora ZHP w zakładzie pracy

